

ROMAN DZWONKOWSKI SAC
Lublin

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II O RODZINIE POLSKIEJ NA EMIGRACJI

Przemawiając 15 października 1984 r. na spotkaniu z Polonią kanadyjską w Toronto Jan Paweł II powiedział m.in.: „W zachowaniu [...] duchowej więzi z narodem, w zachowaniu wiary ojców, tradycji i kultury polskiej, wielką rolę odegrała i nadal odgrywa rodzina katolicka, rodzina wspomagana przez parafię i szkołę”¹. Celem niniejszego szkicu jest zwięzła analiza wypowiedzi Jana Pawła II na temat rodziny polskiej na emigracji zawartych w przemówieniach do Polaków i do Polonii w różnych krajach już to z okazji podróży pasterskich do tych krajów w latach 1979-1987, już to na spotkaniach z przedstawicielami Polonii w Rzymie. W cytowanym przemówieniu czytamy również: „Jaka będzie rodzina, takie będzie oblicze całej Polonii kanadyjskiej, taki będzie człowiek wyrastający z polskiego drzewa”². Stwierdzenie to dotyczy Polonii w każdym kraju. Wyraża ono w sposób ogólny jedną z racji, dla których Jan Paweł II w przemówieniach do Polaków za granicą wypowiada się na temat polskiej rodziny na emigracji i rodziny polonijnej, wskazując na stojące przed nią zadania, które wynikają z jej sytuacji życiowej i duchowego dziedzictwa, jakie przejęła.

Na około 30 wspomnianych przemówień, więcej uwagi poświęca Papież rodzinie zaledwie w pięciu ważniejszych spośród nich. Chodzi tu o przemówienia do Polaków w Wielkiej Brytanii (30 V 1982)³, w Austrii (12 IX 1983)⁴, w Kanadzie (14 X 1984)⁵, w Brukseli (19 V 1985)⁶ i w Australii (28 XI 1986)⁷. W całym szeregu innych mówi na ten temat bardzo zwięźle lub pośrednio, gdy wskazuje na zasługi rodziny na wychodźstwie oraz na potrzebę za-

¹ „Duszpasterz Polski Zagranicą” (Rzym) 1985 nr 1 s. 10 (dalej: DPZ).

² Tamże s. 11.

³ Tamże 1982 nr 4.

⁴ Tamże 1984 nr 1.

⁵ Tamże 1985 nr 1.

⁶ Tamże nr 3.

⁷ Tamże 1987 nr 2.

chowania i przekazywania następnym pokoleniom wiary i własnego dziedzictwa kulturowego⁸. Jednakże te stosunkowo nieliczne wypowiedzi zawierają bardzo jasny i godny uwagi program religijno-wychowawczy dotyczący rodziny polskiej na emigracji. Przemówienia, o których tu mowa, mają, ze zrozumiałych względów, dostosowany do okoliczności duszpasterski charakter. Nie można więc oczekiwać od nich systematycznego i wyczerpującego wykładu na temat poruszanych zagadnień. Dlatego np. spośród kilku zasadniczych funkcji spełnianych przez rodzinę ich Autor zwraca uwagę szczególnie na dwie, ściśle z sobą związane, które można określić jako religijną i socjopsychologiczną. Przemówienia papieskie ukazują więc rodzinę jako społeczność religijną, mówią o obowiązku zachowania przez nią wynoszonego z ojczyzny dziedzictwa kulturowego i uzasadniają go, wspominają o zagrożeniach i formułują pewne, ogólne postulaty. Zagadnienia te zostaną omówione w niniejszym szkicu.

Posługujemy się tu często dwoma określeniami: „rodzina polska na emigracji” oraz „rodzina polonijna”. Pierwsze dotyczy w zasadzie emigracji nowszej daty, drugie raczej kolejnych jej pokoleń. W tym samym znaczeniu używa ich Jan Paweł II⁹.

W najbardziej ogólnym sensie określenia: „rodzina polska” i „rodzina polonijna” są niekiedy używane zamiennie.

I. RODZINA JAKO SPOŁECZNOŚĆ RELIGIJNA. ZAGROŻENIA

Pierwszym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest samo rozumienie genezy i natury rodziny, które spotykamy w omawianych tu przemówieniach. Ma ono oczywiście tradycyjny, chrześcijański charakter, który Papież szczególnie akcentuje. Jest to rodzina, stwierdzi w przemówieniu do Polonii kanadyjskiej „wyrastająca z sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety, którzy odkryli w sobie wspólne powołanie do życia małżeńskiego i rodziciel-

⁸ Por. przemówienia: do Rady Koordynacyjnej Polonii (10 XI 1979) tamże 1980 nr 2; do Polonii francuskiej (31 V 1980) tamże nr 4; do Polonii brazylijskiej w Kurytybie (5 VII 1980) tamże nr 4; do młodzieży polonijnej w Castel Gandolfo (5 VIII 1980) „L'Osservatore Romano” 1980 nr 8 (wydanie polskie, dalej: ORwp); do Polaków w RFN (16 XI 1980) DPZ 1980 nr 1; do Polonii hiszpańskiej (3 XI 1982) tamże 1983 nr 1; do Polaków w Szwajcarii (17 VI 1984) tamże 1984 nr 4; do przedstawicieli Polonii świata w Rzymie (27 VI 1985) tamże 1985 nr 4; do Polaków w Chile (4 IV 1987) „Słowo Powszechne” 11-12-13 IV 1987. Większość wyżej cytowanych i innych przemówień papieskich z lat 1979-1981 zawiera wydawnictwo: J a n P a w e ł I I. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Warszawa 1982; T. 3. Warszawa 1984; T. 4. Warszawa 1984. Wyd. ODiSS (dalej: NS).

⁹ Por. *Przemówienie do Polaków w Limie (Peru) 2 II 1985*. ORwp 1985 nr 3(63) s. 16. Por. także *Przemówienie do Polaków w Brukseli* s. 414.

skiego”¹⁰. W przemówieniach do Polaków w Wielkiej Brytanii, w Austrii, w Krajach Beneluksu (Bruksela) i w Australii Jan Paweł II mówi o religijnej i po chrześcijańsku rozumianej funkcji rodziny, ukazuje jej ideał i wzywa do jego realizacji.

Podczas spotkania z Polakami w Brukseli określa rodzinę jako „kościół domowy” oraz „pierwszą szkołę wiary i cnót miłości Boga i bliźniego”¹¹. Wezwanie skierowane w Melbourne do Polonii australijskiej posługuje się podobnymi określeniami co apele wypowiedziane uprzednio, np. w Wielkiej Brytanii i w Austrii. „Rodzino katolicka, rodzino polska – woła Papież – odkrywaj znajdujące się w tobie i nie dające się zagłuszyć wezwanie! Stań się tym, czym jesteś! Rodzino zjednoczona przez Słowo i Sakrament jako kościół domowy! Stań się tym czym jesteś, jak wielki Kościół, stań się nauczycielką i matką”¹². Powtórzone tu zostały słowa z Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* z 22 XI 1981 r. (nr 17, 38) będącej, jak dotychczas, najważniejszym dokumentem papieskim obecnego pontyfikatu, poświęconym rodzinie.

Sformułowania teologicznych przesłańek, będących skądinąd przedmiotem zwyczajnego nauczania Kościoła, są bardzo zwarte, ale mają charakter zasadniczy. Można je wyrazić w następujących punktach: 1) geneza rodziny ma charakter religijny i rodzina powinna poznawać swoje chrześcijańskie powołanie; 2) rodzina jest wspólnotą wiary i kultu Bożego oraz pierwszą szkołą wiary i cnót. Do powyższych zasad Papież nawiązuje mówiąc o trudnościach i zagrożeniach dla istotnych funkcji, jakie rodzina spełniała w przeszłości i jakie powinna spełniać nadal. W sposób ogólny wymienia dwa ich źródła: ogólnocywilizacyjne i specyficznie emigracyjne. Pierwsze wiąże się z sekularyzacją rodziny i praktycznym materializmem. Ulegając mu rodzina zaczyna coraz mniej znaczyć, gdy chodzi o życie duchowe człowieka, wartości nadprzyrodzone i ich przekazywanie oraz doskonalenie człowieka rozumiane po chrześcijańsku¹³. Oznacza to także odchodzenie od polskich tradycji chrześcijańskich. O zagrożeniu tym Papież wspomina krótko w przemówieniu do Polonii kanadyjskiej, mówiąc o sytuacji rodziny współczesnej w ogóle. „W dzisiejszym zmateralizowanym świecie – czytamy tam – rodzina napotyka na wiele trudności. Sytuacja w jakiej się znajduje stwarza nieraz zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i pozycji dzieci, a także w przekazywaniu wartości ludzkich i chrze-

¹⁰ Przemówienie do Polaków w Kanadzie s. 11.

¹¹ Przemówienie do Polaków z Krajów Beneluksu s. 414.

¹² Przemówienie do Polaków w Australii s. 182.

¹³ Por. F. A d a m s k i. *Sekularyzacja małżeństwa i rodziny*. W: *Socjologia religii*. Kraków 1983 s. 441. Na temat aktualnych zagrożeń i sytuacji rodziny Jan Paweł II mówi obszernie w *Oroędziu do rodzin chrześcijańskich w świecie współczesnym* (por. „L'Osservatore Romano” 26 X 1980 nr 249 (wyd. włoskie), tekst polski: DPZ 1980 nr 1 s.10-16).

ścijańskich”¹⁴. To ogólne stwierdzenie dotyczy, rzecz jasna, także i rodziny polskiej, gdyż system wartości przyjmowany przez społeczeństwo globalne wywiera duży wpływ na imigrantów.

O wspomnianych w cytowanym przed chwilą fragmencie trudnościach wychowawczych współczesnej rodziny, mowa jest także w ważnym przemówieniu do Polaków w Wielkiej Brytanii. „Obecny stan moralności publicznej – stwierdza Mówca – nie zawsze zapewnia rodzinie zwłaszcza rodzicom, im właściwy i konieczny autorytet. Wiele się na to składa przyczyn”¹⁵. Przemówienie ich nie analizuje, ale nietrudno je tu, przynajmniej ogólnie, wskazać. I tak, liczące się niegdyś w rodzinie doświadczenie starszych pokoleń często przestaje być wartością i podstawą autorytetu. Miejsce dawnej, przekazywanej przez pokolenia mądrości życiowej, zajmują środki masowego przekazu, a więc radio, telewizja i popularne pisma. Wczesne usamodzielnienie się dzieci rozluźnia więzy posłuszeństwa i szacunku, pomniejsza autorytet rodziców, tym bardziej że nie zawsze są oni pewni własnych zasad wychowawczych¹⁶.

O zagrożeniach specyficznie emigracyjnych wspomina Papież jedynie ogólnie. W przemówieniu do Polaków w RFN, Kanadzie i Australii. Obok wykończenia, które określa jako „groźną chorobę społeczną”, wskazuje na to, które wynika z dużego kontrastu między warunkami życia, ekonomią i cywilizacją kraju rodzinnego i kraju osiedlenia, który, jak czytamy w przemówieniu do Polaków w Toronto „może imponować swym rozwojem materialnym, organizacją życia, rozmachem, bogactwem, cywilizacją. Tak jest nieraz, że przybysz, staje wobec tych wszystkich osiągnięć jako «słabszy», uzależniony od innych, uboższy. Ta sytuacja może łatwo prowadzić do frustracji”¹⁷.

Nieco inaczej podobną myśl wyraża fragment przemówienia do Polaków w RFN. Zawarta jest w nim przestroga przed bezkrytycznym zapatrzeniem się i wchłonięciem przez cywilizację techniczną „z równoczesnym narażeniem wiary, życia wewnętrznego, zdolności kochania, słowem tego wszystkiego co decyduje o człowieczeństwie, o pełnych wymiarach i powołaniu człowieka”¹⁸.

Odpowiedź na problemy stojące przed rodziną na emigracji ma charakter ogólny, ale jasny i zasadniczy. Zawiera się ona w omówionym wyżej religijnym

¹⁴ Przemówienie do Polaków w Kanadzie s. 11.

¹⁵ Przemówienie do Polaków w Wielkiej Brytanii s. 484.

¹⁶ Por. D. M o s t w i n. *Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiego emigranta w Ameryce*. Lublin 1985 s. 42.

¹⁷ Przemówienie do Polaków w Kanadzie... s. 11-12. Por. także Przemówienie do przedstawicieli Polonii świata s. 639 i Przemówienie do Polaków s. 31.

¹⁸ Przemówienie do Polaków w RFN s. 20.

pojęciu rodziny i wskazaniach dotyczących zachowania przez nią własnej tożsamości kulturowej, o czym niżej.

II. ZACHOWANIE TOŻSAMOŚCI DUCHOWEJ – PIERWSZYM ZADANIEM RODZINY

Zanim zajmiemy się powyższym zagadnieniem warto zwrócić uwagę na kilkakrotne i przy różnych okazjach wyrażane przez Papieża uznanie dla rodziny polskiej na emigracji. Dotyczy ono zachowania przez nią wiary i tradycji polskich. W dalszym ciągu cytowanej już we wstępie wypowiedzi w Kanadzie Papież mówił: „Polskiej rodzinie na emigracji należą się słowa uznania za to, że w nowym środowisku nie zatraciła ducha, że zachowała swoją tożsamość i potrafiła wychować całe pokolenia w duchu ideałów i cnót chrześcijańskich”¹⁹. Gdzie indziej spotykamy bardziej szczegółowe uzasadnienia tego uznania. Przemawiając 27 czerwca 1985 r. do przedstawicieli Polonii Świata, którzy przybyli do Rzymu na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Domu Polskim Jana Pawła II – Papież zwracał uwagę na interesujący z punktu widzenia psychologii emigracji fakt, że świadomość swoją na wychodźstwo Polacy „w ogromnej większości budowali nie tyle na pojęciu «emigracja» co na rzeczywistości «Ojczyzna» i w tym duchu pracowali dla dobra i rozwoju krajów w których znajdowali gościnę”. Uznanie dla wychowania w rodzinach polskich, a zarazem przypomnienie historycznie potwierdzonych doświadczeń i faktów, z ostatnich kilkudziesięciu lat wyrażają dalsze słowa przemówienia: „Takiego ducha – czytamy w nim – starali się przekazać swoim synom i córkom, którzy przejęli i zachowali, w większości wypadków, patriotyzm ojców i matek, co uwidoczniło się i uwidacznia zwłaszcza w momentach ciężkich kryzysów i niebezpieczeństw zagrażających Ojczyźnie ich pochodzenia”²⁰.

W Australii Papież oddaje cześć tym polskim matkom i ojcom, „którzy, jak mówi, razem ze znakiem krzyża i podstawowymi prawdami wiary przekazywali dzieciom i wnukom znajomość mowy i wiadomości o kraju pochodzenia”²¹. Tę ocenę można rozszerzyć na ogół emigracji we wszystkich jej największych skupiskach w świecie. „Utrzymana żelaznym prawem wpajanych przez pokolenia wartości, czytamy w jednej z najnowszych prac na temat rodziny polskiej na emigracji, trzymająca się Kościoła i spojona lojalnością, rodzina przetrwała

¹⁹ *Przemówienie do Polaków w Kanadzie* s. 15.

²⁰ DPZ 1985 nr 4 s. 639-640.

²¹ *Przemówienie do Polaków w Australii* s. 181. Por. także *Przemówienie do Rady Koordynacyjnej Polonii* s. 159.

zachowując język, obyczaje i hierarchię wartości”²². Jest rzeczą oczywistą, że więzy rodzinne decydują o utrzymaniu własnej tożsamości²³.

Obok wspomnianej wyżej, religijnej funkcji rodziny, na którą Papież zwraca szczególną uwagę, drugim najważniejszym i związanym z nią ściśle zadaniem, o którym niemal na każdym spotkaniu z Polakami mówi, jest przekazywanie młodemu pokoleniu własnego dziedzictwa kulturowego mającego charakter chrześcijański. To bowiem – dowodzi – pozwoli jej zachować własną tożsamość duchową, godność i szacunek u innych oraz umożliwi twórcze i wzbogacające włączenie się w życie nowego społeczeństwa. Na ten temat mówi w rok po swoim wyborze do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata w Rzymie²⁴, a w roku następnym do Polonii francuskiej²⁵, brazylijskiej²⁶ i Polaków w RFN²⁷. To samo zagadnienie podejmuje na spotkaniu z Polakami w Wielkiej Brytanii w 1982 r.²⁸ Dwa lata później czyni to dwukrotnie. Podczas spotkań z Polakami w Szwajcarii²⁹ i z Polonią kanadyjską³⁰, a w roku następnym w przemówieniach do Polaków z Krajów Beneluksu w Brukseli³¹ i do przedstawicieli Polonii świata w Rzymie³². Te same myśli wypowie Papież rok później w Melbourne do Polaków w Australii³³, a w kwietniu następnego roku w Santiago w Chile³⁴ i w Buenos Aires w Argentynie (11 IV 1987)³⁵. Jak rozumie Jan Paweł II to niestrudzenie wskazywane dziedzictwo własne i jego zachowanie?

Otóż ze wszystkich wymienionych tu przemówień wynika, że, jak powie to ich Autor z okazji 40-lecia bitwy pod Monte Cassino, „zachowanie tożsamości kultury narodu, to zachowanie jej moralnych wartości”³⁶, które tworzy chrze-

²² M o s t w i n, jw. s. 104, 141.

²³ Tamże s. 11. Por. także J. B a k a l a r z. *Duszpasterstwo a tożsamość etniczna emigrantów*. „Znaki Czasu” 1986 nr 4 s. 93 (Paryż).

²⁴ *Przemówienie do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata* s. 149-161.

²⁵ *Przemówienie do Polonii francuskiej* s. 512-513.

²⁶ *Przemówienie do Polonii brazylijskiej* s. 515-516.

²⁷ *Przemówienie do Polaków w RFN* s. 20-21.

²⁸ *Przemówienie do Polaków w Wielkiej Brytanii* s. 493-494.

²⁹ *Przemówienie do Polaków w Szwajcarii* s. 513-514.

³⁰ *Przemówienie do Polaków w Kanadzie* s. 11-12.

³¹ *Przemówienie do Polaków z Krajów Beneluksu* s. 413-414.

³² *Przemówienie do przedstawicieli Polonii świata* s. 639-640.

³³ *Przemówienie do Polaków w Australii* s. 181-183.

³⁴ *Przemówienie do Polaków w Chile* s. 1-2.

³⁵ Por. Biuro Prasowe Episkopatu Polski. *Pismo okólne*. Warszawa 27 IV – 3 V 1987 r. nr 18/87/773 s. 41-44 (dalej: BP).

³⁶ Przemówienie z 18 V 1984 DPZ 1984 nr 4 s. 509.

ścijaństwo i które wyrażają się w kulturze polskiej. Dlatego też Papież używa niekiedy określenia „tożsamość chrześcijańska”³⁷. Nie chodzi więc tu tylko o często na emigracji powierzchownie rozumiane elementy, tak cennej zresztą kultury ludowej, ale o to, co w kulturze narodowej jest najwartościowsze, co jest, jak czytamy w przemówieniu do Rady Koordynacyjnej Polonii „wielkie i nieprzemijające”³⁸. Mówiąc na ten sam temat do innej grupy polonijnej w Rzymie Papież powie, że „jest to przede wszystkim duch, wiara, obyczaj, kultura, które są podstawą tożsamości, trwałości i kontynuacji każdego narodu, a w jego obrębie każdego człowieka”³⁹. W przemówieniu do Polaków w RFN, dziedzictwo, z którego się wyrasta i które kształtowało emigranta zostanie określone jako „integralna część jego psychiki, jego osobowości”⁴⁰.

W świetle tych sformułowań wskazania dotyczące rodziny polonijnej czy rodziny na emigracji, stają się w pełni zrozumiałe. Spotykamy je, wyrażone wprost lub pośrednio, w ogromnej większości przemówień. Najobszerniej wypowie się ich Autor na temat zadań rodziny podczas spotkania z Polakami w Wielkiej Brytanii. „Związanie z kulturą polską – czytamy tam – dokonuje się w domu rodzinnym, życiu religijnym i organizacyjnym. Natomiast szkoła, studia, życie zawodowe wiąże z kulturą kraju zamieszkania. Wiąż między krajem ojców a krajem zamieszkania dokonuje się właśnie na płaszczyźnie kulturowej. Ona daje właściwą perspektywę współżycia i przez wychowanie przygotowuje młodego człowieka zarówno do zadań w środowisku emigracyjnym, jak i do przyjęcia właściwej postawy życiowej”.

Po wymienieniu wspomnianych wyżej środowisk wychowawczych, a więc domu rodzinnego, społeczności religijnej, organizacji, szkoły i życia zawodowego Papież wypowiada zasadnicze dla niniejszych rozważań wnioski, dotyczące zarówno rodziny, jak i całej emigracji polskiej. „Dlatego też – czytamy – jednym z najważniejszych zadań jest przekazywanie własnej idei następnemu pokoleniu. Emigracja musi więc być zdolna do właściwego wychowania pełnego człowieka. Tylko wówczas młode pokolenie będzie zdolne podjąć ideę wolności i prawdy odchodzącego pokolenia”. I wskazując ogólnie sposób realizacji tego

³⁷ *Przemówienie do Polaków w Brukseli* s. 413; „Kultura polska nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie” powie Papież w Wielkiej Brytanii, cytując swoje przemówienie w Gnieźnie w 1979 r. (*Przemówienie do Polaków w Wielkiej Brytanii* s. 493).

³⁸ *Przemówienie do Rady Koordynacyjnej Polonii* s. 161.

³⁹ *Przemówienie do przedstawicieli Polonii (7 XI 1981) ORwp 1981 nr 10* s. 12.

⁴⁰ *Przemówienie do Polaków w RFN* s. 20; „Ojczyzną człowieka – powie Papież do Polaków w Australii – jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat, ale także ta, w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji i dokumentach wartości, jakie nadają sens jego życiu” (*Przemówienie do Polaków w Australii...* s. 182); por. także *Przemówienie do Polonii argentyńskiej*.

postulatu dodaje: „Wychowanie pełnego człowieka, wychowanie do prawdy i wychowanie w duchu chrześcijańskiej i polskiej tradycji rozpoczyna się w rodzinie”⁴¹.

Jest rzeczą interesującą to, jak Papież określa sposób przekazywania młodemu pokoleniu własnego dziedzictwa. Na kwestię tę bowiem zwraca szczególną uwagę, jakkolwiek wypowiedzi na ten temat mają z konieczności charakter ogólny. Otóż odwołuje się on zawsze do inteligencji i wiedzy historycznej słuchaczy, którą z reguły, stara się u nich wzbogacić, do umiejętności właściwej oceny różnych wartości, świadomego wyboru, szacunku dla wartości własnych i innych kultur, odpowiedzialności za własny rozwój duchowy, przyszłość dzieci i wnuków, za dobro Ojczyzny, tzn. kraju pochodzenia, kraju osiedlenia, nowej ojczyzny i całej rodziny ludzkiej.

W jego ujęciu postawa wobec własnego dziedzictwa nie może być jedynie zachowawcza, ale powinna być czynna i twórcza. Określając je jako bogactwo wyniesione przez emigrantów z kraju Papież stwierdza, że należy do niego nawiązywać, ale także „rozwijać je i wzbogacać, asymilować i dostosowywać do potrzeb miejsca i czasu”, gdyż jest ono „darem, błogosławieństwem, ale także zadaniem, a w ten sposób nadzieją”⁴². Mówiąc do Polaków w Brukseli o „wielkim, ale i trudnym” dziedzictwie polskim Papież stwierdza: „Musimy je wciąż na nowo odkrywać, pogłębiać, żyć nim, przekazywać je tym, którzy idą i którzy przyjdą po nas. Jest to ogromnie ważne dla Was, którzy żyjecie poza własną ojczyzną, czy też poza ojczyzną Waszych przodków”⁴³.

W podobny sposób, zwracając uwagę nie tylko na zachowanie, ale także na wzbogacanie i przekazywanie własnego dziedzictwa nowym pokoleniom, przy jednoczesnym włączeniu się w sposób twórczy w życie nowych społeczeństw, w których wypadło im żyć – mówi Papież do Polaków w Brazylii⁴⁴, Francji⁴⁵, w RFN⁴⁶, w Austrii⁴⁷, w Kanadzie⁴⁸, w Australii⁴⁹, w Chile⁵⁰, w Argentynie⁵¹ i gdzie indziej.

⁴¹ *Przemówienie do Polaków w Wielkiej Brytanii...* s. 494.

⁴² *Przemówienie do Rady Koordynacyjnej Polonii* s. 161.

⁴³ *Przemówienie do Polaków w Brukseli* s. 414.

⁴⁴ *Przemówienie do Polonii brazylijskiej* s. 517.

⁴⁵ *Przemówienie do Polonii francuskiej* s. 513.

⁴⁶ *Przemówienie do Polaków w RFN* s. 20.

⁴⁷ *Przemówienie do Polaków w Austrii* s. 8.

⁴⁸ *Przemówienie do Polaków w Kanadzie* s. 12.

⁴⁹ *Przemówienie do Polaków w Australii* s. 181, 183.

⁵⁰ *Przemówienie do Polaków w Chile* s. 2.

⁵¹ *Przemówienie do Polaków w Argentynie* s. 11.

Przemówienia papieskie zalecają otwartość wobec innych kultur, ale opartą na świadomej i ugruntowanej własnej tożsamości. Żądają krytycznej oceny i przemyślanych wyborów, zgodnych z chrześcijańską wizją życia ludzkiego. Innymi słowy, ukazywana tu Polonii droga, jest drogą harmonii i syntezy chrześcijańskich wartości kultury polskiej z analogicznymi wartościami kultur krajów osiedlenia. Kontrastem z zauważalnym dziś na zachodzie ahistorycznym nastawieniem, jest bardzo mocne podkreślenie przez Papieża przywiązania do własnego dziedzictwa, co uważa on za rzecz wielkiej wagi w duchowym rozwoju ludzi.

Łatwo dostrzec, czytając przemówienia Jana Pawła II do Polaków za granicą, że podejmuje on przemyślany i celowy wysiłek uświadomienia swym słuchaczom niesłuchanie ważnego, jak wynika z jego wypowiedzi, problemu i zadania stojącego przed nimi, jakim jest zachowanie i rozwijanie „na miarę – jak powie – współczesnych potrzeb i zadań”⁵², najcenniejszych wartości kultury polskiej oraz duchowej więzi z krajem pochodzenia w koniecznym procesie integracji ze społeczeństwami krajów osiedlenia. Ponieważ w rodzinie dokonuje się przekaz wartości i spuścizny kulturowej młodemu pokoleniu, dlatego wszystkie wypowiedzi Papieża na ten temat jej przede wszystkim dotyczą.

III. UZASADNIENIA

Wymienione wyżej postulaty i zadania, jakie Papież stawia rodzinie i emigracji, łączą się z reguły z jasnym ich uzasadnieniem i argumentacją. Ma ona charakter religijno-moralny, lecz wyraża także podstawowe zasady psychologii i prawdziwej integracji emigrantów.

W encyklice *Laborem exercens* (1981) Jan Paweł II mówi m.in., że emigracja w pewnych okolicznościach może być tzw. złem koniecznym. Ale, jak stwierdza dalej, „trzeba uczynić wszystko [...], ażeby to zło w znaczeniu materialnym [utrata przez kraj emigracji ludzi przygotowanych do pracy – uwaga moja – R. D.] nie pociągnęło za sobą większych szkód w znaczeniu moralnym owszem, by, o ile możliwości, przyniosło nawet dobro w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym emigranta, zarówno gdy chodzi o kraj, do którego przybywa, jak też ojczyznę, którą opuszcza” (nr 23). Otóż zachowanie własnej tożsamości kulturowej w uzasadnieniach, jakie spotykamy w całym szeregu przemówień do Polaków za granicą, to właśnie ma na celu.

„Im bardziej będziecie wierni Bogu, Waszej tożsamości i kulturze, czytamy w przemówieniu do Polaków w Brukseli, tym owocniejszy będzie Wasz wkład

⁵² Przemówienie do Polonii brazylijskiej s. 517

nie tylko w dobro kraju i narodu, w którym tkwią Wasze korzenie, ale także owocniej i skuteczniej będziecie mogli służyć dobru Waszych nowych ojczyzn i społeczeństw, które współtworzycie”⁵³. Inne wypowiedzi na ten temat wyrażają podobne myśli, lecz zwracają uwagę na różne aspekty problemu zachowania na emigracji własnej kultury. Dlatego warto niektóre z nich przytoczyć w dosłownej formie. „Jeżeli człowiek zatraci swoją godność, wiarę i świadomość narodową tylko dlatego, by więcej mieć – powie Papież do Polaków w RFN – to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury ojców i dziadów, zachowa swoją godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć”⁵⁴. Nieco wcześniej, zwracając uwagę na kulturowe uwarunkowania Objawienia i wiary, Mówca wskazuje na według jego określenia „wielkie niebezpieczeństwo, że zatracenie odziedziczonych wartości” kulturowych może w konsekwencji doprowadzić do utraty wiary, zwłaszcza jeżeli nowe wartości kulturowe, które w nowym otoczeniu przyjmuje, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima⁵⁵. Zamknijmy serię tych cytatów dwoma wypowiedziami z Rzymu i z Australii. W pierwszej, skierowanej do przedstawicieli Polonii świata, mówiąc o wykorzenieniu, Papież stwierdza: „Im człowiek bardziej jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzały jest do podejmowania zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja”. Dodaje przy tym, że odnosi się to zarówno do Polaków w kraju, jak i tych, „którzy z różnych powodów czuli się zmuszeni do szukania dla siebie i swoich dzieci nowego gniazda na obczyźnie”⁵⁶. Wypo-

⁵³ *Przemówienie do Polaków w Brukseli* s. 414.

⁵⁴ *Przemówienie do Polaków w RFN* s. 20-21; por. także *Przemówienie do Polaków w Austrii* s. 8.

⁵⁵ *Przemówienie do Polaków w RFN* s. 20. Zagadnienie to w następujący sposób widzi Czesław Miłosz: "Wartości narodowe, przywiązanie do swego kraju, do języka, czy do tradycji jest w pewnych okolicznościach ochroną, jest jakby otoczką, pancerzem, który chroni pewne rzeczywiste, prawdziwe ludzkie wartości dotyczące stosunku człowieka do człowieka, przywiązanie do prawdy, przywiązanie do dobra, wbrew kłamstwu, wbrew nieludzkości. Dlatego trzeba być bardzo ostrożnym z wyzwalaniem się z tego narodowego partykularyzmu" (Cz. Miłosz. Wywiad w sekcji polskiej BBC 21 IV 1987 r.). Określenie "partykularyzm" ma wydźwięk negatywny. Nie bardzo zrozumiałe jest więc odnośnienie go do wartości, które zostały wymienione w wywiadzie.

Przykładem zagrożenia związanego z emigracją może być wypowiedź jednego z najnowszych emigrantów do USA: "Wyjechałem z Polski – jak czytamy w niej – i nie zamierzam się na nią nigdy obejrzeć. Zupełnie nie interesuje mnie, co się w niej dzieje. Nie mam potrzeby czytania czegokolwiek po polsku, komunikuję się jedynie z rodziną. Tu urządziłem sobie nowe życie". Lech. (*Niech wszystkim zapłonie betlejemska gwiazda*. „Nowy Dziennik” 24 XII 1984 (nr 4027) s. 2. New York).

⁵⁶ *Przemówienie do przedstawicieli Polonii świata* s. 639.

wiedź do Polaków w Australii nawiązuje z kolei w pewien sposób do uzasadnień polityki wielokulturowości, przyjmowanej dziś także w tym kraju. „Ludzie, którzy pamiętają skąd pochodzą – czytamy w niej – ludzie, którzy cenią swoje tradycje, mogą wnieść wiele w życie każdego kraju”⁵⁷.

Innego typu uzasadnieniem zachowania tożsamości, o którym tu mowa, są te sformułowania, w których Papież określa pochodzenie, genealogię narodową i kulturową jako „jakiś klucz, jeden wśród wielu, ale przecież ważny, do tajemnicy [...] serca”, który pozwala „zrozumieć coraz lepiej siebie samego i innych i w tym świetle lepiej budować dzisiejszy i jutrzejszy dzień”⁵⁸.

Referowana tu argumentacja nie ma nic wspólnego ze swego rodzaju „nawracaniem na polskość” emigrantów i ich kolejnych generacji. Jest to natomiast wyrazem troski Kościoła o uchronienie emigrantów od duchowego zubożenia, dezintegracji czy wprost degradacji moralnej i kulturalnej przez wskazywanie podstawowych zasad postępowania pozwalających na pomyślne i korzystne dla wszystkich zainteresowanych stron rozwiązywanie bardzo trudnych problemów życiowych, jakie stawia przed rodziną związane z emigracją „zderzenie kultur”. Przemysłane i mocne oparcie się nie tylko w pierwszym, ale i w kolejnych pokoleniach, na chrześcijańskich wartościach kultury polskiej, o których mówi Papież, przy jednoczesnej integracji z nowym społeczeństwem, jest także odpowiedzią emigranta na pragnienie przynależności i zakorzenienia, o którym Simone Weil mówi, że „jest być może, najważniejszą i najbardziej zapoznaną potrzebą duszy ludzkiej”⁵⁹. Realizowanie tej potrzeby w sposób, jaki wskazują omawiane tu przemówienia, a więc świadome zaakceptowanie i zachowanie tożsamości rodziny, a przede wszystkim rodziców będzie także przeciwdziałaniem tworzeniu się kompleksów i poczucia niższości u dzieci⁶⁰, co jest zjawiskiem stosunkowo często spotykanym na emigracji. Będzie także bronić przed łatwym w dzisiejszej cywilizacji zachodniej i niebezpiecznym spłyceniem duchowym.

IV. SUGESTIE I WNIOSKI

W zachowaniu na emigracji wynoszonego z ojczyzny dziedzictwa i w procesie integracji niezastąpioną rolę odgrywa rodzina, wspierana przez własne, etniczne duszpasterstwo. O tym ostatnim i jego ważnej roli wśród emigrantów

⁵⁷ Przemówienie do Polaków w Australii s. 183.

⁵⁸ Przemówienie do Polonii brazylijskiej s. 514. Por. także Przemówienie z 7 IV 1981 w Rzymie do przedstawicieli Polonii (s. 12) oraz Przemówienie do Polonii argentyńskiej s. 42.

⁵⁹ Wybór pism. Paryż 1958 s. 247; por. M o s t w i n, jw. s. 44, 123.

⁶⁰ M o s t w i n, jw. s. 59.

mówi cały szereg znanych dokumentów Kościoła. Wiele z nich ogłosił także sam Jan Paweł II⁶¹ i dotyczą one, rzecz jasna, emigracji polskiej. Dlatego w przemówieniach do Polaków za granicą Papież ogranicza się w zasadzie do wyrażenia swego uznania dla historycznej roli i zasług duszpasterzy emigracyjnych diecezjalnych, zakonnych i zgromadzeń żeńskich w dziele zachowania przez emigrację wiary i więzi z kulturą ojczystą oraz do ogólnych wskazań duszpasterskich dotyczących rodziny. Czyni to w USA, Francji, Brazylii, RFN, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwajcarii, Australii⁶². Wspomina tam także niekiedy o wspierających rodzinę na emigracji instytucjach, takich jak szkoły polonijne, organizacje młodzieżowe i Domy Polskie.

Wypowiedź o roli rodziny do Polaków w Wielkiej Brytanii Papież kończy wnioskiem: „Wymaga więc rodzina szczególnej troski duszpasterskiej. Jedynie rodzina Bogiem silna, rodzina świadoma swych chrześcijańskich zadań, może podjąć w realizowaniu zadań wychowania pełnego człowieka”⁶³. Wezwanie wypowiedziane w Kanadzie ma również charakter wniosku z uprzednich uwag o sytuacji rodziny we współczesnym świecie. Jest jednak skierowana nie tylko do duszpasterzy, ale do całej Polonii: „Drodzy Rodacy – czytamy w nim – niech rodzina pozostanie przedmiotem waszej szczególnej troski, rodzina wyrastająca z sakramentu, z sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety [...] Zachować rodzinę od niebezpieczeństw współczesnego świata, to wielkie zadanie całego Kościoła, to wielkie zadanie duszpasterstwa polonijnego, to wielkie zadanie całej Polonii i każdego rodaka”⁶⁴. Jak widzimy, wypowiedzi te, jakkolwiek ogólne, w sposób jasny wskazują na ważne miejsce, jakie powinna ona zająć w programach i pracy duszpasterstwa polonijnego oraz różnych instytucji emigracyjnych⁶⁵.

Zawarte w przemówieniach papieskich wypowiedzi dotyczące rodziny polskiej można by wyrazić w następujących wnioskach:

1) Rodzina oparta na związku sakramentalnym jest wspólnotą religijną i powinna pozostawać w żywym związku ze wspólnotą całego Kościoła;

⁶¹ Por. B a k a l a r z, jw. passim.

⁶² Por. cyt. przemówienia oraz *Przemówienie do Polonii amerykańskiej z 5 X 1979*. OR (wyd. włoskie) nr 230; tekst polski: NS t. 2 s. 445-446.

⁶³ *Przemówienie do Polaków w Wielkiej Brytanii* s. 494.

⁶⁴ *Przemówienie do Polaków w Kanadzie* s. 11.

⁶⁵ Jak dotychczas nie wiadomo nic o tym, by na emigracji powyższe słowa Jana Pawła II znalazły jakiś praktyczny oddźwięk w programach pracy duszpasterskiej i katolickich organizacji emigracyjnych. Jedynie Instytut Polskiej Akcji Katolickiej (IPAK) w Wielkiej Brytanii w projekcie pracy na rok 1984/85 podjął uchwałę, by więcej uwagi poświęcić rodzinie i jej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia oraz by włączyć się w wysiłek Kościoła wychowania dzieci i młodzieży. Por. „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej. Czyn Katolicki” 35:1984 nr 3-4 s. 17 (Londyn).

- 2) Rodzina powinna przekazywać młodemu pokoleniu tradycje narodowe i chrześcijańską kulturę polską, zachowując w ten sposób duchową więź z ojczyzną. Uchroni ją to od zagrożeń, jakie pociąga za sobą wykorzenienie i przygotowuje nowe pokolenia do przyjęcia zadań emigracji i Polonii w świecie;
- 3) Wierność polskiej kulturze chrześcijańskiej w życiu rodziny na emigracji i rodziny polonijnej jest gwarancją szacunku dla Polonii i owocnego wkładu Polaków w życiu krajów osiedlenia;
- 4) Troska o rodzinę powinna być jednym z najważniejszych obowiązków duszpasterstwa polonijnego;
- 5) Dobro Polonii, kraju pochodzenia i krajów osiedlenia wymaga, by rodzina była przedmiotem szczególnej troski całej Polonii.

*

Wskazania Jana Pawła II kierowane do Polaków na emigracji, dotyczące rodziny są nie tylko pierwszym bezpośrednio do niej skierowanym nauczaniem papieskim, ale także pierwszym w historii polskiego wychodźstwa i Polonii tak jasnym, niesłychanie doniosłym i nie tracącym z upływem czasu na aktualności programem ideowym. Wzorzec rodziny polskiej na emigracji, jaki Papież ukazuje jest wzbogacający i twórczy.

W jednej z wypowiedzi na temat rodziny Jan Paweł II stwierdził: „Człowiek nie ma innej drogi do człowieczeństwa, jak tylko przez rodzinę”⁶⁶. Parafrazując to zdanie można by, powiedzieć, że Polonia nie ma innej drogi do zachowania swej duchowej i kulturowej tożsamości, jak tylko przez rodzinę.

⁶⁶ Homilia z 12 X 1980. DPZ 1981 nr 1 s. 7.

JOHN PAUL II ON THE POLISH FAMILY ABROAD

S u m m a r y

In over 30 addresses which John Paul II delivered to Poles and Polonia in different countries in the years 1979 to 1987, the family belongs to that which he most often dwelt upon. In principle, the Pope talks about two functions of the family: socio-psychological and religious. His addresses present the family as a religious society. They present in a comprehensible way the duty of preserving by that society the cultural heritage which people bring from their homeland. The Popes's addresses point to the threats which the family is subject to and they put forward certain general postulates.

The first task mentioned by the Pope and which the family is confronted with is the preservation of its own spiritual identity abroad. Practically, it means preservation and handing down to the young generation in the process of education one's own cultural heritage which bears the Christian character.